REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Centr. 335-61 do 65
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 272 SOBOTA, 14 LISTOPADA 1953 R. Cena 20 groszy.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 318-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 333-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Załogi »Arki« meldują o wykonaniu rocznego planu połowów

W dniu wczorajszym dalsze 3 załogi kutrowe „Arki" zameldowały o pełnym wykonaniu rocznego planu połowów do 11 bm.

Załoga „Gdy 28" z szyprem Józefem Spradą, motorzystą Julianem Langą, st. rybakiem Bernardem Rogowskim i rybakiem Franciszkiem Muchem, wykonała roczny plan w 100,2 proc., załoga „Gdy 31" z szyprem Albinem Mużą, mot. Stefanem Glembinem, st. rybakiem Rajmundem Konkolem i rybakiem Brunonem Detlafem wykonała plan w 100,5 proc. oraz załoga „Gdy 60" z szyprem Julianem Boraszem, mot. Franciszkiem Derkowskim, st. rybakiem Franciszkiem Reckim I, rybakiem Franciszkiem Boraszem i praktykantem Henrykiem Biernackim zrealizowała swój plan w 101,4 proc

Przedterminowe wykonanie rocznego planu połowów zawdzięczają rybacy tych jednostek właściwemu wykorzystywaniu dni połowowych, starannemu dobieraniu najwydajniejszych łowisk, wychodzeniu na połowy wielodniowe i wreszcie troskliwej, socjalistycznej opiece nad sprzętem rybackim i kutrami.

(cz)

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa wszystkich Polaków by zjednoczyli się jeszcze bardziej w szeregach Frontu Narodowego

WARSZAWA (PAP). 13 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie rozszerzonego prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego.

Posiedzenie poświęcone było omówieniu sytuacji międzynarodowej, w szczególności problemu niemieckiego w związku ze zbliżającą się sesją Światowej Rady Pokoju w Wiedniu oraz zadań stojących obecnie przed polskim ruchem obrońców pokoju. W konferencji, której przewodniczył członek Światowej Rady Pokoju, prezes Związku Literatów Polskich — **Leon Kruczkowski**, udział wzięli wybitni działacze oraz aktywiści ruchu obrońców pokoju z całego kraju.

Przewodniczący PKOP, **Jarosław Iwaszkiewicz**, wygłosił przyjęty żywymi oklaskami referat, w którym w sposób wyczerpujący omówił aktualne zagadnienia sytuacji międzynarodowej i wskazał na zadania stojące obecnie przed polskim ruchem obrońców pokoju. Prof. **Stanisław Kulczyński** omówił wszechstronnie zagadnienie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

W obszernej dyskusji nad referatami zabierali głos: członek prezydium PKOP, wicemarszałek Sejmu PRL — **Józef Ozga - Michalski**, literat — **Gustaw Morcinek**, ks. prof. **Eugeniusz Dąbrowski**, publicysta — **Edmund Osmańczyk**, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju — prof. **Leopold Infeld**, członek prezydium PKOP — **Alfred Krygier** i inni.

Na zakończenie konferencji **zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję o sytuacji międzynarodowej i zadaniach polskiego ruchu obrońców pokoju, przyjęli tekst pozdrowienia dla narodu francuskiego oraz rezolucję protestującą przeciw zagrabieniu polskiego statku handlowego „Praca" przez piratów kuomintangowskich.**

Wbrew uroczyście przyjętym zobowiązaniom i układom międzynarodowym, wbrew jednomyślnej woli narodów, koła rządzące państw imperialistycznych, a w szczególności Stanów Zjednoczonych, pogłębiają podział Niemiec i przekształcają Niemcy zachodnie w ognisko agresji. Pod opieką tych kół imperialistycznych odrodziły się siły reakcji, faszyzmu i militaryzmu niemieckiego, które przy poparciu politycznych kół Watykanu głoszą jawnie program odwetu, wojny i zaborów pod adresem wszystkich państw sąsiednich.

Narody żądają zjednoczenia Niemiec na podstawach demokratycznych i pokojowych, zgodnie z zasadami układu poczdamskiego. Narody popierają gorąco konsekwentne wysiłki Związku Radzieckiego, zmierzające do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i widzą w jego konstruktywnych propozycjach drogę do zapewnienia pokoju w Europie.

Polityka rządu Polski Ludowej zmierzała i zmierza do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego w imię interesów narodu polskiego i zgodnie z interesami narodu niemieckiego.

Naród polski całym sercem i jednomyślną wolą popiera pokojową politykę Związku Radzieckiego, która odpowiada najbardziej żywotnym interesom naszego bezpieczeństwa i naszej niepodległości.

Naród polski wita z radością wspaniały rozwój ruchu patriotycznego w krajach Europy zachodniej, walkę narodów przeciwko ratyfikacji układów o tzw. „armii europejskiej", przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Naród polski ze szczególną radością wita potężny zryw narodu francuskiego, jego wzmożoną walkę przeciwko polityce odradzania militaryzmu niemieckiego.

Naród polski swą codzienną pokojową pracą pomnaża swe siły, wnosząc poważny wkład do walki o pokój, jaką toczą wszystkie narody świata. IX Plenum KC PZPR postawiło przed całym narodem polskim zadanie szybszego podwyższenia stopy życiowej wszystkich ludzi pracy w mieście i na wsi, dalszego zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, wzrostu aktywności politycznej i produkcyjnej oraz pogłębienia jedności w imię budowy Polski silnej i szczęśliwej.

Naród polski, złączony wieczystym sojuszem z potężnym Związkiem Radzieckim, złączony braterską przyjaźnią z całym obozem pokoju, czujnie stoi na straży swego pokojowego budownictwa, na straży swych granic.

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa wszystkich Polaków, aby zjednoczyli się jeszcze bardziej w szeregach Frontu Narodowego, aby swą pracą umacniali siłę i potęgę Polski Ludowej, aby wnosili swój wkład do nieustannego wzrostu sił i zwartości obozu pokoju, jednoczącego wszystkich ludzi dobrej woli w imię wolności i niepodległości narodów, w imię pokoju na świecie.

Teatr im. Wachtangowa w Gdańsku

W dniu wczorajszym przybył na Wybrzeże znakomity zespół moskiewskiego teatru im. Wachtangowa, serdecznie witany przez społeczeństwo trójmiasta.

W pierwszym dniu pobytu nasi drodzy goście zwiedzili Gdańsk.

Na zdjęciu: grupa artystów radzieckich ze stopni Dworu Artusa przygląda się pięknej wieży zabytkowego Ratusza Głównego.

Fot. Ferster

Sprawcy koszmarnej zbrodni na jeńcu koreańskim pozostają jeszcze na wolności

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje z Kaesongu komunikat ogłoszony 12 bm. przez delegację koreańsko - chińską do wojskowej komisji rozejmowej. W komunikacie czytamy m. in.:

W dniu 2 listopada neutralna komisja repatriacyjna i ochronne wojska hinduskie przeprowadziły dochodzenia wstępne w sprawie barbarzyńskiego zamordowania przez agentów Kuomintangu ochotnika chińskiego Czang Tsu-lunga w obozie jenieckim Tongzangni. Czang Tsu-lung domagał się repatriacji. 7 sprawców zbrodni aresztowano.

Jednakże, jak wynika z oświadczeń jeńców strony ludowej, którzy wydostali się spod kontroli wrogich agentów i zostali repatriowani, **nie wszyscy autorzy i uczestnicy morderstwa zostali aresztowani.** Prócz 7 już aresztowanych sprawców są jeszcze inni sprawcy i wspólnicy, którzy brali udział w bestialskim torturowaniu Czang Tsu-lunga. **Wbijano mu gwoździe do czaszki, ćwiartowano, palono żywcem.** Uczestniczyli w tym m. in. kuomintangowcy Wei Wei, Teng Juluan i Liu Lu.

Po zadręczeniu Czang Tsu - lunga zmuszono innych jeńców do jedzenia serca i wątroby, wyrwanych ofierze potwornego morderstwa.

W bestialstwach tych wzięli m. in. udział dozorcy kuomintangowscy Leng Wei-czing i Jang Jang, a w zacieraniu śladów zbrodni uczestniczyli Czang Teh - ceng, Jang Czi-ta i jeszcze jeden kuomintangowiec. Wszystkich wymienionych dotychczas nie aresztowano.

Strona koreańsko - chińska stanowczo stwierdza, że neutralna komisja repatriacyjna oraz hinduskie wojska ochronne muszą przeprowadzić jak najdokładniejsze śledztwo w sprawie zamordowania Czang Tsu-lunga. Niedopuszczalne jest, by sprawcy barbarzyńskiego morderstwa pozostawali na wolności.

10 - tysięczna żniwiarka „Przodownica" opuściła fabrykę maszyn

WARSZAWA (PAP). 13 bm. załoga Fabryki Maszyn Żniwnych im. Marcelego Nowotki w Płocku z dumą i radością przekazała rolnictwu 10-tysięczną wyprodukowaną w fabryce żniwiarkę „Przodownica" polskiej konstrukcji.

Uroczystość przekazania żniwiarki odbyła się w hali montażowej. Jubileuszowa żniwiarka, pachnąca jeszcze świeżym lakierem, została przez załogę przyozdobiona czerwonymi i biało-czerwonymi proporcami. W dużym zielonym wieńcu umieszczono napis: **„10-tysięczną żniwiarką umacniamy sojusz robotniczo - chłopski".** Hasło umacniania tego sojuszu załoga FMŻ realizuje swą codzienną ofiarną pracą.

Ogólnokrajowy zjazd Polskiego Zw. Łowieckiego

WARSZAWA (PAP). 12 bm. odbył się w Warszawie z udziałem ministra leśnictwa — **Podedwornego**, wiceministra obrony narodowej — gen. broni **Popławskiego** i wicemin. PGR-ów **Tkaczowa** ogólnokrajowy zjazd zrzeszenia — Polski Związek Łowiecki. W czasie obrad omówiono nowe zadania i cele, jakie wynikają z wprowadzonego w roku bieżącym nowego statutu i nowej organizacji Polskiego Związku Łowieckiego oraz dokonano wyboru władz.

Honorowym przewodniczącym zrzeszenia został wybrany minister obrony narodowej, Marszałek Polski — **Konstanty Rokossowski.** Przewodniczącym Naczelnej Rady Łowieckiej wybrany został wiceminister obrony narodowej gen. broni **Popławski.** Wiceprzewodniczącymi wybrano: **Zbigniewa Korolkiewicza** oraz dr **St. Piaskowskiego.**

Sukces, który zobowiązuje

W dniu wczorajszym został zwolniony z miarek i odsypów ostatni w województwie — POWIAT GDAŃSKI, który osiągnął 90 proc. rocznego planu skupu zboża. W ten sposób CAŁE WOJEWÓDZTWO GDAŃSKIE JEST JUŻ ZWOLNIONE Z MIAREK I ODSYPÓW.

Sukces ten jednak zobowiązuje. Chłopi naszego województwa, aktyw polityczny i społeczny muszą wzmóc swoje wysiłki, aby JAK NAJPRĘDZEJ WYKONAĆ CAŁKOWICIE ROCZNY PLAN SKUPU. Trzeba jeszcze ostrzej niż dotychczas walczyć z kułackim uporem, jeszcze czujniej demaskować wroga, jeśli będzie usiłował przeszkodzić pracującej wsi gdańskiej w pełnym wykonaniu jej patriotycznego obowiązku.

Oszukańczym manewrem usiłują Amerykanie wykręcić się od odpowiedzi na słuszne żądanie narodu niemieckiego

Oświadczenie agencji ADN

BERLIN (PAP). Agencja ADN opublikowała następujące oświadczenie:

W związku z pismem rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, proponującym złagodzenie finansowo - gospodarczych zobowiązań Niemiec zachodnich, amerykański dziennik „Die Neue Zeitung" w artykule wstępnym w dniu 10 bm. użył manewru mającego na celu usprawiedliwienie stanowiska władz amerykańskich, które odmawiają zmniejszenia kwot ściąganych z budżetu zachodnio - niemieckiego na pokrycie kosztów okupacji.

Dziennik wysuwa kłamliwe twierdzenie, że wydatki Niemieckiej Republiki Demokratycznej, związane ze stacjonowaniem wojsk radzieckich w Niemczech, obliczane są przez władze radzieckie według cen światowego rynku z 1938 r. i wobec tego wynoszą nie 1,6 miliarda marek — jak to stwierdza protokół radziecko-niemiecki z 22 sierpnia br. — lecz co najmniej 3,2 miliarda marek. W związku z tym dziennik usiłuje przedstawić sprawę w taki sposób, jak gdyby wysokość kosztów okupacyjnych na głowę ludności w NRD była identyczna z wysokością kosztów w Niemczech zachodnich.

Agencja ADN jest upoważniona do oświadczenia, że twierdzenie „Die Neue Zeitung" jest zwykłym oszustwem i ma na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej w Niemczech zachodnich.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w rzeczywistości przeznacza ze swego budżetu 1.6 miliarda marek na koszty okupacji. Zakup towarów i inne rozrachunki dokonywane są przez wojska radzieckie na podstawie cen obowiązujących na rynku wewnętrznym, które w Niemieckiej Republice Demokratycznej są jednakowe dla wszystkich nabywców i dostawców.

Tak więc wydatki okupacyjne Niemieckiej Republiki Demokratycznej wynoszą ogółem około 5 proc. wpływów budżetu państwowego NRD, podczas gdy wydatki okupacyjne Niemiec zachodnich, nawet według niepełnych danych, wynoszą 9,6 miliarda marek, co stanowi 34,5 proc. wszystkich wpływów budżetu Niemiec zachodnich.

Amerykańskie władze okupacyjne usiłują wykręcić się od dania odpowiedzi na pytanie, posiadające żywotne doniosłe znaczenie dla narodu niemieckiego. **Będą one jednak musiały odpowiedzieć, czy Stany Zjednoczone gotowe są zgodzić się na złagodzenie finansowo - gospodarczych zobowiązań, ciążących na Niemczech zachodnich w związku z następstwami wojny.**

Rząd USA i amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech powinny odpowiedzieć na słuszne żądanie narodu niemieckiego, sformułowane w piśmie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z dnia 7 listopada br.

Wystawa »O dalszy wzrost dobrobytu narodu radzieckiego«

WARSZAWA (PAP). W Centralnym Klubie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie została otwarta wystawa pn. „O dalszy wzrost dobrobytu narodu radzieckiego".

Uznanie dla pilotów portu szczecińskiego

Kapitan argentyńskiego statku „Rio Diamente", Casanova, przesłał do kapitanatu portu szczecińskiego podziękowanie, w którym wyraża się z najwyższym uznaniem o pilotach szczecińskich. Statek „Rio Diamente" przebywał niedawno w Szczecinie i został przez pilota wyprowadzony sprawnie, pomimo b. trudnych warunków atmosferycznych.

Również z innych statków odwiedzających Szczecin często nadchodzą podziękowania za solidną i sprawną obsługę.

Piloci Szczecina, by podołać trudnym zadaniom prowadzenia statków na długiej trasie ze Szczecina do Swinoujścia, systematycznie się szkolą. Ta metoda pracy daje coraz lepsze rezultaty. Ostatnio np. pilot H. Jaroch przeprowadził sprawnie w gęstej mgle statek norweski o dużej wyporności.

(wl)

Od 1 do 10 grudnia »Dni Przeciwgruźlicze«

WARSZAWA (PAP). Wzorem lat ubiegłych Polski Czerwony Krzyż w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia oraz organizacjami społecznymi organizuje w całym kraju w dniach od 1 do 10 grudnia br. „Dni Przeciwgruźlicze".

W związku z trwającymi już przygotowaniami do tej akcji, w zarządzie głównym PCK odbyła się w dniu 13 bm. konferencja prasowa, na której omówiono przygotowania do obchodu „Dni" oraz zadania tegorocznej akcji.

W roku bież. główny nacisk położony będzie na upowszechnienie przeciwgruźliczych szczepień ochronnych — najskuteczniejszej broni w walce z tą groźną chorobą. Poprzez tysiące odczytów popularnych, pogadanek, prelekcji itp., które wygłaszane będą w miastach i we wsiach całego kraju na temat szczepień — najszersze rzesze społeczeństwa zaznajomią się z tą najprostszą, a równocześnie najskuteczniejszą metodą walki z gruźlicą. Ponadto specjalne filmy i przeźrocza zapoznają społeczeństwo z różnymi formami walki i zapobiegania gruźlicy.

W zakładach pracy, w szkołach, w gromadach wiejskich organizowane będą wystawy, obrazujące dotychczasowe duże osiągnięcia służby zdrowia w Polsce Ludowej w walce z gruźlicą — smutną spuścizną ustroju kapitalistycznego.

W tej szeroko zakrojonej akcji wezmą udział aktywiści Polskiego Czerwonego Krzyża, tysiące kół, drużyn i posterunków sanitarnych w całym kraju. Poważną rolę w pełnej realizacji zadań tegorocznych „Dni" mają również do spełnienia organizacje związkowe w zakładach pracy oraz organizacje społeczne, jak Liga Kobiet, Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, ZMP i inne.

Angielscy kombatanci potępiają remilitaryzację Niemiec

LONDYN (PAP). Organizacja byłych kombatantów — obrońców pokoju opublikowała oświadczenie, w którym wyraża głębokie zaniepokojenie w związku z rozwojem wydarzeń w Niemczech zachodnich oraz **wzywa rząd angielski, aby wraz z innymi mocarstwami odpowiedzialnymi za losy Niemiec przyczynił się do szybkiego zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi, zdemilitaryzowanymi Niemcami.**

Po zawarciu traktatu pokojowego z Niemiec powinny być wycofane wojska okupacyjne i Niemcy powinny być przyjęte do ONZ. **Oświadczenie wzywa również do położenia kresu remilitaryzacji Niemiec.**

SPORT Z OSTATNIEJ CHWILI

Dobra postawa siatkarzy gdańskiej Gwardii w 1 dniu turnieju

W Gdańsku w hali sportowej przy ul. Słowackiego rozpoczął się w piątek 3-dniowy turniej czołowych zespołów męskich siatkówki, w którym biorą udział Gwardie z Wrocławia i Gdańska, AZS (Łódź) oraz szczecińska Spójnia. Turniej ten rozpoczyna serie rozgrywek klasy wydzielonej o puchar GKKF.

Pierwszego dnia drużyna Spójni (Szczecin) pokonała AZS (Łódź) 3:1 (16:14, 15:7, 8:15, 21:19). W drużynie Spójni najlepiej zagrał Sasgórnik, a w AZS Janczewski.

W drugim spotkaniu Gwardia (Wrocław) po zaciętej, dwugodzinnej walce pokonała Gwardię (Gdańsk) 3:2 (15:11, 8:15, 16:14, 16:18, 15:12). W zespole gdańskim najlepiej zaprezentowali się Kaczmar, Górecki i Faszcza. Dziś spotkają się zespoły Spójni i Gwardii (Wr) oraz Gwardii (Gd) i AZS (Łódź).

Aby było więcej garnków i rowerów...

Przy wejściu do redakcji spotkałem wczoraj znajomą, matkę 4-letniej Ani. Po przywitaniu i tradycyjnym „co słychać"? usłyszałem dłuższy i wygłoszony z temperamentem wywód na temat... pończoszek dla Ani. Chodzi o to, że w sklepach z konfekcją można — jak dowiedziałem się — dostać tę część garderoby dla dzieci 2-letnich, albo 10-letnich, lecz nie dla dzieci 4-letnich. Cóż mam zrobić, gdy Ania nie ma pończoszek? — zakończyła dramatycznie znajoma. — Może o tym napiszecie w gazecie.

Owszem, właśnie mam zamiar to zrobić. Każdy z nas mógłby do powyższego przykładu dodać kilka własnych doświadczeń. Już nie mówiąc o przysłowiowych żyletkach, których nadal brak — i o papierze toaletowym, który zniknął się w sklepach jak meteor, raz po raz stykamy się z brakiem szklanek lub — dla odmiany — podstawek, obuwia poszukiwanych wymiarów, niektórych gatunków wędlin itd. Żony nasze skarżą się na brak wiader i emaliowanych garnków, a dzieci — na zabawki, które się rozpadają po „jednorazowym użyciu". Mieszkańcy wsi i mniejszych miast wymieniają znacznie dłuższe wykazy artykułów, jeszcze bardziej potrzebnych i jeszcze bardziej „deficytowych".

Wzrost popytu

Wiele powodów złożyło się na powstanie tych wszystkich braków, częstokroć tak dokuczliwych. Były to powody obiektywne i powody, że tak powiem, „subiektywne".

Wśród powodów obiektywnych wymienić należy przede wszystkim ogromnie powiększone (i nadal wzrastające) w porównaniu z okresem przedwojennym zapotrzebowanie ludności na towary konsumcyjne. **Zaczynamy już trochę zapominać czasy przedwojenne, lecz nie trzeba być ekonomistą lub statystykiem, by zauważyć, że popyt dzisiejszej wsi na towary przemysłowe powszechnego użytku jest wielokrotnie większy, niż przed wojną, i że również w miastach nieporównanie zwiększyło się spożycie w związku z ogromnym wzrostem liczby pracujących.**

Podaż artykułów powszechnego użytku rośnie z roku na rok dzięki rozwojowi naszego przemysłu. W ciągu ostatnich tylko 4 lat produkcja przemysłowych artykułów konsumcyjnych wzrosła o 99 procent, czyli niemal dwukrotnie. Lecz popyt wzrósł jeszcze prędzej, niż podaż — co jest niewątpliwie zjawiskiem dodatnim, gdyż świadczy o wzroście stopy życiowej ludności. Jednym ze skutków tego wzrostu jest jednakże brak na rynku wielu różnych towarów.

Co najpierw?

Innym obiektywnym powodem braku niektórych artykułów powszechnego użytku jest hierarchia potrzeb gospodarczych państwa ludowego, odbudowującego się z gruzów wojennych i dążącego do nadrobienia zacofania, zawinionego przez długoletnie rządy burżuazji.

Choć w pierwszych latach po wojnie nie każdy to rozumiał i choć różne „Głosy Ameryki" i różni „wewnętrzni emigranci" jeszcze dziś usiłują polemizować z tą prostą prawdą — coraz bardziej powszechna jest świadomość, że **nasze państwo słusznie przeznaczało największe środki finansowe i szczególną troskę otaczało przemysł ciężki, przemysł środków produkcji.** I nadal rzecz jasna, nie zaniechamy jego rozwoju.

Tylko ludzie złej woli lub ludzie ulegający bezkrytycznie propagandzie wrogów Polski mogą dziś zapewniać, że powinni byliśmy po wojnie zacząć rozbudowywać przede wszystkim przemysł lekki, konsumcyjny. Znajomość praw rozwoju gospodarczego nakazuje inną kolejność: **aby mieć dosyć wyrobów przemysłu lekkiego, należy rozbudować bazę przemysłu ciężkiego, należy zacząć od stali i od maszyn, czyli od hutnictwa i od przemysłu maszynowego.**

Tylko ludzie lekkomyślni lub świadomie głoszący hasła wrogie Polsce Ludowej mogą dziś argumentować, że wieś należało zaopatrzyć w jeszcze większą ilość, dajmy na to, konfekcji, a potem dopiero w traktory. Logiczna kolejność jest inna: nie można podźwignąć naszej zacofanej gospodarki rolnej bez traktorów, należy więc zacząć znów od stali i od węgla i od przemysłu maszynowego, czyli — krótko mówiąc, od przemysłu ciężkiego.

I dlatego w ubiegłych latach produkcja środków wytwórczych powinna była wzrastać znacznie prędzej, niż produkcja artykułów konsumcyjnych. Takie były założenia i potrzeby naszej gospodarki.

Powody „subiektywne"

Jeżeli takie były założenia i potrzeby, to jakże można mówić o „subiektywnych", czyli w pewnej mierze zawinionych powodach braku na rynku poszczególnych towarów powszechnego użytku? Owszem, można i trzeba o tym mówić. Mówili o tym właśnie uczestnicy IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR i mówił o tym Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut.

Jeśli niektórzy nasi działacze gospodarczy odnoszą się w sposób — nazywając rzecz po imieniu — lekceważący do zagadnień i potrzeb przemysłu lekkiego, to lerują w tej dziedzinie brakorobstwo i dopuszczanie do produkcji towarów w ubogim asortymencie i niskiej jakości — nie można tego bynajmniej zaliczyć do „trudności obiektywnych". Są to trudności i niedociągnięcia jak najbardziej subiektywne. Można ustalić, kto za nie jest odpowiedzialny. I można je usunąć.

Jeśli tak często słyszymy o nagromadzonych zapasach tego lub owego artykułu przy jednoczesnym braku tegoż towaru w innym lub nawet tym samym mieście — nie jest to znowu „trudność obiektywna", lecz błąd w pracy aparatu handlowego. Błąd, z którym możemy i powinniśmy walczyć.

Zapowiedź zmiany

Wszystkie te braki i niedociągnięcia powinny być — w miarę naszych możliwości — usuwane i likwidowane w najbliższej przyszłości — w ciągu lat 1954 i 1955, aby można było zrealizować wielkie i trudne zadania nakreślone w tezach do dyskusji przed II Zjazdem PZPR, uchwalonych na IX Plenum KC PZPR.

Tezy te stwierdzają, że na bazie dotychczasowych naszych osiągnięć, a przede wszystkim osiągnięć przemysłu ciężkiego, możliwa jest — i nastąpi — wydatna poprawa w pracy przemysłu lekkiego.

Tezy przewidują, że w ciągu najbliższych 2 lat zmniejszony będzie odsetek dochodu narodowego, przeznaczony na akumulację, a tym samym wzrośnie odsetek przeznaczony na spożycie.

Przewiduje się, że w tym okresie tempo wzrostu przemysłu artykułów konsumcyjnych zrównane będzie z tempem wzrostu przemysłu ciężkiego, który był i jest podstawą rozwoju gospodarki narodowej i przewiduje się, że państwo przeznaczy na rozwój przemysłu artykułów konsumcyjnych o 38 proc. więcej niż w roku bieżącym, a na rozwój rolnictwa nawet o 45 procent więcej.

Przełóżmy te wytyczne ekonomiczne na język laików. Oznacza ją one, że w ciągu najbliższych 2 lat powstaną nowe fabryki artykułów powszechnego użytku, istniejące obecnie fabryki powiększą swą produkcję, a zakłady przemysłu ciężkiego zorganizują — jako produkcję uboczną — fabrykację artykułów powszechnego użytku. I oznaczają, że równolegle ze wzrostem podaży tych artykułów, wzrośnie nasza możność nabywania tych towarów, gdyż ceny będą stopniowo obniżane.

Przełóżmy z kolei te wytyczne IX Plenum na język liczb. Dowiadujemy się z ogłoszonych tez, że w latach 1954—55 wzrośnie produkcja przemysłowa następujących przedmiotów spożycia: pieczywa o 12 proc., mięsa o 16 proc., tkanin wełnianych o 11 proc., obuwia skórzanego o 21 proc., mebli o 26 proc., motocykli o 100 proc., rowerów o 45 proc., itd. itd.

Jak wynika z referatu Bolesława Bieruta, wygłoszonego na Plenum KC PZPR, nastąpi zwiększenie produkcji narzędzi gospodarskich, naczyń różnych rodzajów, wiader, artykułów elektrotechnicznych oraz zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Zorganizowana będzie własna masowa produkcja zegarków ręcznych i aparatów fotograficznych. Nastąpi polepszenie jakości tkanin wełnianych oraz znaczne rozszerzenie i urozmaicenie asortymentu tkanin bawełnianych. Zwiększona będzie sieć punktów szycia odzieży na miarę.

Kto to wykona?

Wymieniliśmy przykładowo tylko część zapowiedzianych posunięć gospodarczych, obejmujących tak obszerny i wszechstronny wachlarz towarów, jak konfekcja i pralki elektryczne, wędliny i aparaty radiowe, artykuły włókiennicze i meble itd. itd., czyli inaczej mówiąc — wszystkie artykuły powszechnego użytku.

Rzecz jasna, że dotychczas istniejące zakłady przemysłu lekkiego nie będą w stanie wykonać tak powiększonego programu produkcji. Dlatego — była już o tym mowa — zwiększona będzie ilość takich zakładów. I dlatego też — jak stwierdził Bolesław Bierut — „Ministerstwo Przemysłu Maszynowego i Ministerstwo Hutnictwa winny śmiało wykorzystywać wolne moce produkcyjne, a w razie potrzeby — również przestawić pewną część mocy produkcyjnych dla potrzeb przemysłu artykułów konsumcyjnych." Szczególnie odpowiedzialne zadania spadają na przemysł terenowy i na spółdzielczość pracy, które zaspokoić winny — w znacznie większej mierze niż dotychczas — potrzeby obywateli.

Lecz wszystkie te zakłady przemysłowe razem wzięte, będą mogły zaspokoić wzrastające z roku na rok potrzeby obywateli w dziedzinie artykułów konsumcyjnych tylko pod dwoma warunkami:

1) Jeśli aparat handlowy stale i codziennie sygnalizować będzie potrzeby i braki, monitując wytwórców i domagając się od nich większej i lepszej produkcji.

2) Jeśli każdy z nas pamiętać będzie, że jest nie tylko konsumentem, ale również producentem.

Znajoma, o spotkaniu z którą wspomniałem na wstępie, pracuje w jednym z warszawskich biur projektowych jako architekt. Dobrze będzie, jeśli pomyśli, że od jej pracy zależy tempo budowy nowych mieszkań i że, być może, jedno z tych mieszkań dostanie robotnik, który wyprodukuje pończoszki dla jej małej Ani.

g. j.

Dalsze sukcesy gdańskich zakładów pracy

WARSZAWA (PAP). Zarządy główne Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych oraz Zw. Zaw. Pracowników Transportu Drogowego i Lotniczego podsumowały wyniki międzyzakładowego współzawodnictwa pracy za III kwartał br. oraz przyznały sztandary przechodnie i nagrody pieniężne załogom, które zdobyły pierwsze miejsca w tym współzawodnictwie.

W poszczególnych branżach i służbach resortu kolejnictwa sztandary przechodnie otrzymały: załoga zakładów naprawczych taboru kolejowego w Opolu, stacja kolejowa I klasy Gdańsk — Przeróbka, parowozownia I klasy w Rybniku, warsztaty drogowe w Bydgoszczy oraz warsztaty elektrotechniczne w Warszawie.

Kierownictwo robót w Tczewie płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych zdobyło pierwsze miejsce wśród przedsiębiorstw Centr. Zarz. Budowy Dróg i Mostów.

Komitet honorowy obchodu ku czci wielkiego poety i patrioty chińskiego K'ue-Jueana

WARSZAWA (PAP). W związku z uchwałą Światowej Rady Pokoju o uczczeniu rocznic kulturalnych przypadających w roku bież., powołany został w Polsce komitet honorowy obchodu 2200 rocznicy śmierci wielkiego poety i patrioty chińskiego K'ue-Jueana.

W skład komitetu honorowego, któremu przewodniczy Jarosław Iwaszkiewicz, wchodzą: Janusz Chmielewski — profesor UW, Marian Czerwiński — sekretarz CRZZ, Jerzy Feliksiak — sekretarz ZG ZMP, Witold Jabłoński — profesor UW, Aleksander Kobzdej — artysta plastyk, Tadeusz Kulisiewicz — grafik, Jadwiga Lekczyńska — profesor SGGW, Zofia Lissa — profesor UW, Zygmunt Mycielski — kompozytor, Andrzej Panufnik — kompozytor, Jerzy Putrament — literat, Jadwiga Siekierska — profesor IKKN, Adam Ważyk — literat, Jan Karol Wende — sekretarz generalny KWKZ, Jan Wilczek — wiceminister kultury i sztuki, Ananiasz Zajączkowski — profesor UW, Wojciech Żukrowski — literat.

„Precz z nowym Wehrmachtem" wołały tłumy we Francji podczas uroczystości w dn. 11 listopada

PARYŻ (PAP). Uroczystości 11 listopada przekształciły się w wielu miejscowościach Francji w jednościowe manifestacje przeciwko ratyfikacji układów z Bonn i Paryża, zmierzających do odbudowy militaryzmu niemieckiego.

Na wiecach i akademiach mówcy, reprezentujący różne kierunki polityczne, wskazywali zgodnie na groźbę, jaką stanowią dla Francji próby odbudowy Wehrmachtu hitlerowskiego.

W centralnej uroczystości na Polach Elizejskich wzięły m. in. udział delegacje b. więźniów politycznych z Buchenwaldu i innych obozów koncentracyjnych, bojowników francuskiego ruchu oporu i związku wdów wojennych. Oddziały policyjne, które usiłowały zakłócić przebieg wielogodzinnej manifestacji, usunęły natychmiast po zakończeniu uroczystości ze składanych wieńców szarfy, na których wypisane były słowa protestu przeciwko układom z Bonn i Paryża.

Na dziedzińcu Sorbony odbyła się uroczystość ku czci profesorów i studentów, którzy polegli w ostatnich dwóch wojnach światowych. Wokół zapalonego znicza złożono wieńce dla uczczenia ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego.

Hasło: **„Precz z nowym Wehrmachtem"** powtarzało się zarówno podczas uroczystości paryskich, jak i w czasie licznych manifestacji na prowincji.

Bagnety amerykańskie środkiem nacisku Adenauera na Francję

WIEDEŃ (PAP). Według doniesień dziennika „Der Abend" z Bonn, natychmiast po wizycie szefa połączonych sztabów USA Radforda w Bonn, oficjalny biuletyn rządu Adenauera wystąpił z żądaniem wzmocnienia wojsk amerykańskich w Niemczech zachodnich. Dziennik „Frankfurter Allgemeine" pisze w związku z tym, że wzmocnienie wojsk amerykańskich w Niemczech zachodnich powinno stanowić przede wszystkim środek nacisku na Francję.

Gen. de Gaulle potępia układ o »armii europejskiej«

PARYŻ (PAP). Przemawiając w czwartek na konferencji prasowej wobec licznych dziennikarzy gen. de Gaulle poruszył szereg zagadnień polityki zagranicznej i wewnętrznej. Omówił on w szczególności sprawę układu o „armii europejskiej", potępiając go w ostrych słowach.

„Akt ten — mówił de Gaulle — pozbawia Francję suwerenności, depce jej najdroższe tradycje i zmusza ją do oddawania swych dzieci organizacji, mającej bronić sprawy, która może okazać się obcą sprawą". De Gaulle podkreślił, że w przyszłej „armii europejskiej" dominować mają Niemcy. „Gdy toczyły się rokowania o ten układ — mówił dalej de Gaulle — nie konsultowano się w tej sprawie z odpowiednimi resortami, z parlamentem, z opinią publiczną. Zamknięto w jednym pokoju około 25 dyplomatów i oficerów, nazywając ich rzeczoznawcami. Przed podpisaniem układu nikomu go nie pokazano, jak gdyby przypadkowi posiadacze tek ministerialnych byli sami Francją".

Gen. de Gaulle domagał się również zrewidowania sojuszu z USA w ten sposób, aby pogodzić go z niezawisłością Francji.

Oświadczył on, że Francja powinna dążyć do porozumienia ze Związkiem Radzieckim, jest bowiem nadal jego sojuszniczką, a traktat między Francją a Związkiem Radzieckim nigdy nie był wypowiedziany.

Mossadik nie uznaje sądzącego trybunału

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu:

Jak już podawaliśmy, b. premier Iranu Mossadik stanął przed trybunałem wojskowym. Na posiedzeniu trybunału dnia 10 bm. Mossadik oświadczył, iż rezygnuje z usług obrońcy wyznaczonego mu z urzędu, oraz że obronę będzie prowadzić sam.

Mossadik oświadczył ponownie, że trybunał wojskowy nie ma prawa sądzić go, ponieważ prawnie jest on nadal premierem, a wysunięte przeciwko niemu oskarżenia mają charakter polityczny. Zgodnie z konstytucją Iranu, ministrowie mogą być sądzeni tylko przez sąd najwyższy za zgodą medżlisu.

Następnie Mossadik stwierdził, że wszystkie nieszczęścia, jakie dotknęły Iran w ciągu ostatnich 50 lat, były rezultatem angielskich knowań i intryg.

Dnia 11 bm. Mossadik ponownie zakwestionował kompetencje trybunału wojskowego, podkreślając, że jako premier rozwiązał on wszystkie trybunały wojskowe i sądy doraźne, nie może więc uznać sądzącego go trybunału, ponieważ medżlis nie pozbawił go przyznanych pełnomocnictw i nie odwołał ze stanowiska premiera.

Oskarża się mnie — oświadczył Mossadik — o wiele przestępstw, uważam jednak, że popełniłem jedno tylko „przestępstwo" — nie zgodziłem się na podporządkowanie obcokrajowcom.

W zakończeniu Mossadik zapowiedział, że nie stawi się więcej przed sądem, a jeżeli zostanie sprowadzony przy użyciu siły — będzie milczał.

W Anglii wzrasta przestępczość

LONDYN (PAP). Pismo „Spectator" donosi, że według ostatnich danych statystycznych przestępczość w Anglii przekracza obecnie poziom przedwojenny o 68 proc., a liczba zabójstw o 56 proc.

Po dwóch latach

(Korespondencja własna z Rzymu)

Rzym, w listopadzie

Właśnie minęły dwa lata od chwili, gdy ludność włoska w dolinie rzeki Po i w Kalabrii dotknięta została straszliwą klęską powodzi. I niemal w rocznicę tej katastrofy wsiadamy znowu do pociągu, aby pojechać na teren nowych nieszczęść. W pociągu odnajdujemy te same twarze dziennikarzy, posłów do parlamentu, urzędników państwowych. Po 16 godzinach jazdy przybywamy do tej samej stacji Reggio Calabria. Pada deszcz. Pada tak od wielu dni, zalewając i przenikając wszystko.

Idziemy po wiadomości do prefektury. Obok budynku koczują setki powodzian, oczekujących pomocy. Mają twarze osłupiałe z przerażenia i rozpaczy. Stracili wszystko, co posiadali, rodziny dobytek.

Deszcz pada bez przerwy, beznadziejnie. Razem z innymi dziennikarzami prasy demokratycznej wsiadamy do samochodu i jedziemy na tereny najbardziej dotknięte powodzią. Otacza nas zwykły pejzaż kalabryjski: góry pozbawione jakiejkolwiek roślinności, nabrzmiałe wodą potoki.

Zatrzymujemy się nagle. Most na strumieniu Armo jest zerwany. Trzeba znaleźć objazd. Kilku gwardzistów pokazuje nam drogę. Skręcamy na otwartą przestrzeń, koła zapadają się w błoto, musimy wysiąść i popchnąć wóz. Jedziemy dalej i znowu natrafiamy na mosty, zerwane pod naporem rozszalałych wód. A wszędzie błoto. Olbrzymie bagniska błota rozciągają się na przestrzeni co najmniej 50 kilometrów.

Ogrom zniszczenia

Spośród 90 gmin Reggio Calabria 76 zostało zdewastowanych przez powódź. Zatrzymujemy się w San Gregorio, którego ludność została całkowicie rozproszona, pozostali we wsi jedynie zmarli. Pod ścianą jednego z opuszczonych domostw leżą cztery trupy. Wielu mieszkańców wioski zaginęło, prawdopodobnie spoczywają pod pokrywą błota lub pod ruinami zawalonych domów. Szukają ich przybyli na pomoc marynarze i saperzy, którzy kopią wzdłuż i wszerz. Nie ma jednak już żadnej nadziei odnalezienia kogoś żywego.

Nagle rozlega się krzyk. Znaleziono trupa człowieka lat około czterdziestu, nędznie odzianego. W ramionach ściskał on rozpaczliwie dwuletnie dziecko, z twarzyczką całą pokrytą błotem, z ustami pełnymi czarnej mazi.

Wracaliśmy z San Gregorio z ciężkimi sercami. Po drodze znowu widok zagłady, domy zburzone, pola zmyte wodą, płoty poprzewracane, trupy zwierząt poniewierające się dokoła. I wszędzie strażacy, marynarze, szukający w bezdennych trzęsawiskach.

Natrafiamy na te same nazwy wsi, co dwa lata temu: Grotteria, Gioia, Tonso, Badolato, Plati... Wydaje się, że czytamy te same gazety, co dwa lata temu, podające nazwy najbardziej zniszczonych okolic.

Wracamy do Reggio w samą porę, aby uczestniczyć w konferencji prasowej ministra Samolone. Wygłosił on przemówienie pełne obietnic i afektacji, rojące się od frazesów w rodzaju: „Zrobimy... Rząd zaopatrzy na podstawie specjalnej ustawy..." itd. itd. Takie same obietnice, jak dwa lata temu i tak samo wypowiedziane bez zamiaru ich zrealizowania. Jeśli dwa lata temu zorganizowano jakąś pomoc, jak np. tzw. „kasa południa", która winna była zająć się usystematyzowaniem górskich basenów kalabryjskich, to wkrótce okazywało się, że instytucja ta jako jedyny cel ma prowadzenie propagandy na rzecz chrześcijańskiej demokracji.

Zamiast pomocy — terror policji

Szkody, wyrządzone przez powódź w Kalabrii, oceniane były na dziesiątki miliardów lirów. Ale kogo dotknęły te straty? Ucierpiało tysiące drobnych rolników, pasterzy, którzy stracili swe trzody, bezrolnych, którzy pozbawieni zostali nawet swych nędznych domostw. Rząd jednak zarówno dzisiaj jak i dwa lata temu poprzestaje na pustych słowach i przyrzeczeniach bez pokrycia, wiedząc, że interesy wielkich obszarników są nienaruszone.

W czasie tegorocznej powodzi wydarzyła się jeszcze rzecz zupełnie niesłychana. **Pamiętamy, iż po powodzi w roku 1951 do Genui przybył radziecki statek „Timiriazew", wioząc dla dotkniętej powodzią ludności ładunek mąki, cukru, mleka skondensowanego i innych darów.** Otóż po powodzi tegorocznej w koszarach 208 pułku piechoty w Reggio Calabria, w których znalazły schronienie ofiary powodzi, zakonnicy zaczęli rozdawać puszki mleka skondensowanego. I cóż się okazało? **Mleko to stanowiło dar radziecki, przywieziony przed dwoma laty na statku „Timiriazew".**

Staraliśmy się dowiedzieć, w jaki sposób się to stało, w jaki sposób puszki dostały się do rąk zakonników. Opowiedziano nam długą i zawiłą historię, w której nie było cienia prawdy. Wszelkie komentarze do tego rodzaju faktu są niepotrzebne.

Udaliśmy się potem do Izby pracy w Reggio. Pytamy o wiadomości, które są gorsze, niż przypuszczaliśmy. Połacie kraju, położone głębiej, pozbawione są wody, ponieważ akwadukty są zniszczone, 50 proc. ludności całej prowincji pozbawionych zostało środków do życia. A w dodatku deszcz pada w dalszym ciągu. Rząd, bojąc się demonstracji ze strony domagających się pracy biedaków, przysyła na tereny powodzi setki „jeepów", pełnych agentów policji, aby zapobiec wystąpieniom chłopskim.

Rząd klerykalny, jak zawsze, boi się solidarności ludu, rząd strachu i nędzy boi się tych, których swą polityką wpędził w nędzę.

A. Barsilio

Sukces kandydata komunistycznego w wyborach we Francji

PARYŻ (PAP). W pierwszej turze uzupełniających wyborów samorządowych w Sainte - Livrade - sur - Lot (Lot - et - Garonne) kandydat komunistyczny zdobył 31,9 proc. głosów wobec 20,2 proc. w wyborach 25 kwietnia br.

W pierwszej turze uzupełniających wyborów samorządowych w Parmain (Seine - et - Oise) kandydat komunistyczny otrzymał największą ilość głosów.

Katastrofy samolotowe w Argentynie i we Włoszech

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Buenos Aires, w katastrofie lotniczej w okolicach Kordoby w wyniku zderzenia się samolotu pasażerskiego z samolotem wojskowym zginęło 30 osób.

* * *

RZYM (PAP). Bombowiec marynarki USA, używany jako samolot pasażerski, runął na jednopiętrowy dom w pobliżu Neapolu. Samolot leciał z Rzymu do Neapolu. W wyniku katastrofy cztery osoby znalazły śmierć. Dom, na który runął samolot, został całkowicie zniszczony. Pięciu mieszkańców jest rannych.

Baza Zakładów Usługowych ZBM w Gdyni wykonała plan roczny

W dniu 5 października br. warsztaty ślusarsko-blacharskie ZBM w Gdyni zameldowały o wykonaniu planu rocznego.

Tu najbardziej wyróżniły się zespoły ob. ob. **Adamskiego, Nowaka i Nowickiego,** które zlecone roboty wykonały w terminie wcześniejszym niż przewidywał harmonogram i podjęte zobowiązania.

Zwycięstwo załogi tych zakładów oraz wykonanie planu rocznego przez **stolarnię nr 22** przyczyniły się do tego, że **28 ub. m. roczny plan produkcji wykonała Baza Zakładów Usługowych.**

Wysokie uświadomienie polityczne załogi, szeroko stosowane socjalistyczne współzawodnictwo i dobra organizacja pracy przyczyniają się do rytmicznego wykonywania planów przez poszczególne oddziały ZBM w Gdyni, a tym samym całego zjednoczenia.

Wykłady o polskim Renesansie

Dla udostępnienia ludności Wybrzeża niedawno zakończonej w Warszawie sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk, przynoszącej w wielu wypadkach całkowicie nowe oświetlenie warunków historycznych oraz oblicza kultury, sztuki i literatury epoki Odrodzenia w Polsce, Oddział Gdański Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza organizuje pod protektoratem PAN cykl wykładów publicznych, poświęconych kulturze polskiego Renesansu.

W wykładach tych zostanie przekazana treść referatów, wygłoszonych w Warszawie.

Pierwszy wykład pt. „O metodzie artystycznej literatury polskiej okresu Renesansu" wygłosi w najbliższą **niedzielę o godz. 11 prof. dr Kazimierz Budzyk,** autor opublikowanych ostatnio odkrywczych książek i rozpraw, poświęconych zagadnieniom literackim epoki Renesansu w Polsce.

Następnymi prelegentami będą **prof. dr Roman Pollak z Poznania i prof. dr Bogdan Suchodolski z Warszawy.** Wykłady odbywać się będą w sali zakładów teoretycznych Akademii Medycznej w Gdańsku, Al. Rokossowskiego 41/42.

Co gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — „NOWE CZASY" — występ zespołu TEATRU IM. WACHTANGOWA.
Państwowy Teatr Lalek — Gdańsk — „Arirang" — godz. 17.
Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Żart od morza" — godz. 15.30.

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Admirał Uszakow" — godz. 16, 18, 20. WRZESZCZ — „Bajka" — „Gorące serca" — film w oryginalnej wersji — godzina 15, 19. „ZMP-owiec" — „Pan Fabre" — godz. 16, 18, 20 NOWY PORT — „1-szy Maja" — „Spisek bankrutów" — godz. 17, 19. OLIWA — „Delfin" — „My urwisy" — godz. 16, 18, 20.
SOPOT — „Bałtyk" — „Dusze czarnych" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Dzieci z jednego podwórka" — godz. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Atlantic" — „Pod tureckim jarzmem" — godz. 17 i 19.30. „Goplana" — „Przygoda na Morzu Czerwonym" godz. 16, 18, 20. „Warszawa" — „Tajemnica linii okrętowej" — godz. 16, 18, 20. CHYLONIA — „Promień" — „Wilcze doły" — godz. 18, 20. GRABÓWEK — „Fala" — „Jutro będzie się tańczyć wszędzie — godz. 18, 20. ORŁOWO — „Neptun" — „Z dalekich miast i odległych wsi" — godz. 18, 20.
WEJHEROWO — „Świt" — „Sprawa do załatwienia". LĘBORK — „Fregata" — „Aleksander Newski". PRUSZCZ — „Krakus" — „Ziemia woła". PUCK — „Mewa" — „Sprawa do załatwienia". JASTARNIA — „Hel" — „Ruszyły wzgórza". ŁEBA — „Rybak" — „Czarodziej sadów".

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Łąkowa 16 — tel. 323-17. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. NOWY PORT — ul. Oliwska 82/84 — tel. 415-75. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 36 — tel. 428-32. SOPOT — ul. Stalina 715 — tel. 522-76. ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. GDYNIA — Pl. Kaszubski 10 — tel. 20-92. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDAŃSK - WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41 000 i 09 — Grunwaldzka 2 czynne cała dobę. Dziecięce — tel. 09 od godz. 19 do 7-mej rano. GDYNIA — rat. Skwer Kościuszki 14, telefon 10-00. SOPOT — rat. Stalina 778, tel. 524-00 — czynne całą dobę

STRAŻ POŻARNA — telefony: Gdańsk — 08, Gdynia — 08, Sopot 511-00.

POGOTOWIE SIECI ELEKTRYCZNEJ

Pogotowie sieci elektrycznej dla Gdańska i Sopotu czynne cała dobę — tel. 310-23 dla Gdyni cała dobę — tel. 29-81. Pogotowie abonenckie dla Sopotu od godz. 7—15 — tel. 521-24, od 15 do 7 — tel 315-41 dla m. Gdańska — całą dobę — tel. 315-41.

Dlaczego nie ma mleka w proszku?

W ostatnich dniach redakcja naszej ostatnich korespondencji z Miniprzedsiębiorstwie Aptek, w Gdańskiej Hurtowni Farmaceutycznej i poszczególnych aptekach trójmiasta bez przerwy niemal dzwonią telefony. Przyczyna tego niecodziennego zjawiska zamyka się w lakonicznym zdaniu: w aptekach zabrakło sproszkowanego mleka.

Zdawać by się mogło, że to rzecz drobna, nad którą nie warto się dłużej zatrzymywać, że nic prostszego jak chwilowy brak sproszkowanego mleka zastąpić zwykłym. Ale sprawa jest poważniejsza niż się może na pozór wydawać.

Mleko w proszku przepisuje lekarz niemowlętom (a zwłaszcza chorym na biegunkę). Nic więc dziwnego, że nagły brak tego artykułu, jaki się daje odczuć od dwóch tygodni w aptekach trójmiasta, spowodował uzasadniony niepokój wśród matek.

Brak tego artykułu oznacza konieczność karmienia niemowląt krowim mlekiem, a taki nagły przeskok powoduje biegunki, zaburzenia w trawieniu itp. dolegliwości. To tylko sucha rejestracja faktów. Ale sięgnijmy teraz do źródeł tych zaburzeń na „mlecznym rynku".

Instytucją gospodarującą mlekiem w proszku i składającą na nie zamówienia w Centralnym Zarządzie Aptek jest Gdańskie Przedsiębiorstwo Aptek, a bezpośrednim dystrybutorem — Gdańska Hurtownia Farmaceutyczna.

Czym kierowano się zmniejszając przydziały?

Gdańskie Przedsiębiorstwo Aptek wysłało do Warszawy zamówienie na mleko na IV kwartał w ilości odpowiadającej zapotrzebowaniu województwa. (Przeciętna zużycia mleka w naszym województwie sięga 8.000 kg miesięcznie). Tymczasem zupełnie nieoczekiwanie Centr. Zarz. Aptek i Dep. Zaopatrzenia i Farmacji Min. Zdrowia zmniejszyły plan przydziału mleka tak, że **już pod koniec października gdańskie apteki rozprzedały mleko przydzielone na listopad.**

Czym kierowano się w centralnych instytucjach zmniejszając w takim stopniu przydziały? Być może, jedną z przyczyn było to, iż miesiące jesienne nie są na ogół okresem szerzącej się biegunki, tak jak to jest w miesiącach letnich.

Jeżeli tym kierowało się Ministerstwo Zdrowia i Centr. Zarz. Aptek, „ucinając" zamówienie — to było to posunięcie niesłuszne, ponieważ bez względu na porę roku niemowlęta reagują na nagłą zmianę pokarmu biegunką czy innymi schorzeniami narządów trawiennych. Wzrośnie więc tym samym ilość zachorowań i.. zapotrzebowanie na mleko w proszku. Jak widać przyczyny i skutki tworzą zamknięte koło. A wyjście z tego koła trzeba znaleźć i to jak najszybciej.

Trzeba znaleźć wyjście

Gdańska Hurtownia Farmaceutyczna otrzymała w ub. sobotę 2.000 kg mleka sproszkowanego. Niestety, w ciągu 5 dni (w okresie, kiedy od dłuższego czasu nie było mleka w sprzedaży, a więc było tym bardziej poszukiwane i konieczne) leżało ono bezużytecznie w magazynie hurtowni, ponieważ Zakłady Mleczarskie w Kutnie przysłały mleko w opakowaniach opatrzonych etykietą: II gatunek (mleko II gatunku nie jest przeznaczone dla niemowląt, a do użytku domowego).

Zanim wyjaśniła się sprawa „przynależności gatunkowej" mleka (bo w rezultacie okazało się, że mleko jest I gatunku, opakowane z braku innych torebek — w torby z etykietami II gatunku), upłynęło 5 dni.

Obecnie apteki otrzymały przydział mleka, ale wobec tego, że brakowało go na Wybrzeżu już od dłuższego czasu — pokryje ono jedynie częściowo istotne zapotrzebowanie.

Trzeba więc, aby odpowiednie instytucje, jak Wojewódzki Wydział Zdrowia, Gdańskie Przedsiębiorstwo Aptek i inne, spowodowały, aby mleko w proszku ukazywało się na rynku nie sporadycznie, a stale i w ilościach odpowiadających potrzebom Wybrzeża. Organizm dziecka nie może czekać i tolerować braków w zaopatrzeniu, wynikłych z nieznajomości istotnych potrzeb naszego terenu. **Sądzimy więc, że wezmą to pod uwagę Centralny Zarząd Aptek oraz Ministerstwo Zdrowia i że apteki Wybrzeża już w najbliższym czasie zaopatrywane będą systematycznie i w dostatecznych ilościach w niezbędny dla naszych najmłodszych obywateli artykuł, którego nie brak w innych województwach.**

(e. h.)

MIGAWKI Wybrzeża

Za przykładem Politechniki

Wiele się mówi o higienie, estetyce lokali, o tym, że czystość to zdrowie itp., ale nie zawsze te hasła wprowadza się w czyn.

Tak też jest w Prezydium MRN w Gdańsku. Brak popielniczek powoduje notoryczne zaśmiecanie popiołem z papierosów i niedopałkami korytarzy, gdzie oczekują interesanci.

A przecież umieszczenie popielniczek na korytarzach nie jest takie trudne ani kosztowne. Dowiodła tego dbała o porządek administracja Politechniki Gdańskiej. Wydział Gospodarczy Prezydium MRN powinien wziąć z niej przykład.

Na podstawie korespondencji
Z. B.

Aktualności z myszką

Okazuje się, że nie tylko popularny „Przekrój" może się pochwalić „Aktualnościami z myszką". Ma ich również sporo nasze trójmiasto.

Jeszcze do niedawna w wielu oknach wystawowych przy ul. Świętojańskiej w Gdyni widniały afisze zapowiadające występy zespołu baletowego „Malwy" mimo że zespół ten dawno już opuścił Wybrzeże. Przy zbiegu ulic Rokossowskiego i Czyżewskiego w Sopocie jeszcze dziś pod przybitą do drzewa makietą żaglówki widnieje drogowskaz wskazujący przechodniom drogę na zakończone jeszcze we wrześniu mistrzostwa żeglarskie. Rekord zaś pobił bez wątpienia sklep MHD znajdujący się przy zbiegu ul. Świętojańskiej i I Armii W. P. w Gdyni, w którego oknie wystawowym widnieje piękny afisz propagujący czerwcowe Dni Morza.

Warto się tylko zastanowić czy tego sentymentu do przebrzmiałych już imprez i uroczystości nie należałoby nazwać po prostu niedbalstwem (bd)

Społeczeństwo Wybrzeża serdecznie powitało
znakomity zespół teatru im. Wachtangowa

Do Sopotu przybył z Poznania w dniu 13 bm. 160-osobowy znakomity, moskiewski zespół teatru im. Wachtangowa, który gości od 23 ub. mies. w naszym kraju. Drogich gości witali na dworcu konsul generalny ZSRR w Gdańsku, Potapow, przedstawiciele władz terenowych, pracownicy kultury i sztuki, przodownicy pracy, delegacje młodzieży szkolnej oraz przedstawiciele społeczeństwa Wybrzeża.

Z ramienia Wojewódzkiej Rady Narodowej powitał artystów zastępca przewodniczącego Prezydium ob. **Hyra**, mówiąc — „W imieniu całego społeczeństwa wi

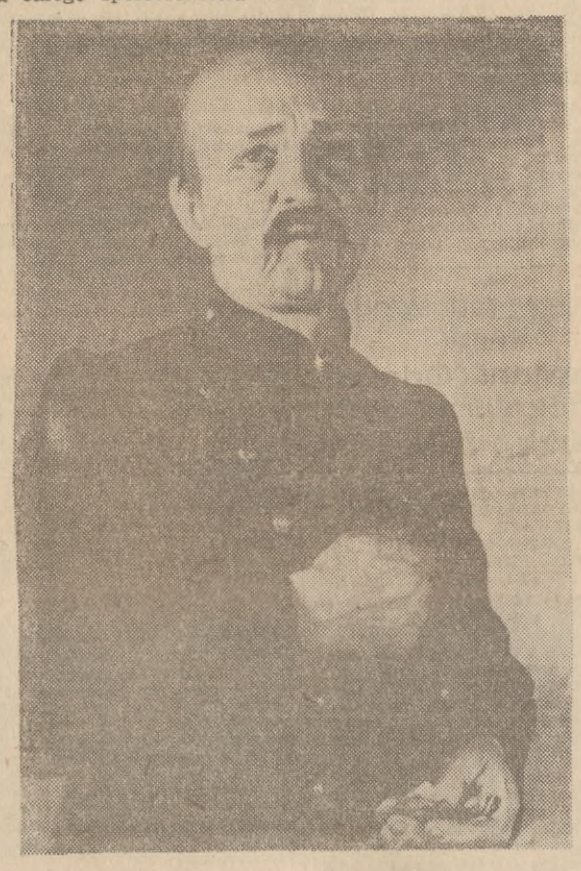

W. G. Kolcow — aktor zespołu teatru im. Wachtangowa w sztuce Gorkiego „Jegor Bułyczow i inni", której wystawienie należy do szczytowych osiągnięć tego teatru.

tam serdecznie świetny zespół artystów im. Wachtangowa. Wasz przyjazd, będący wielkim wydarzeniem artystycznym w naszym życiu kulturalnym, jest dowodem stale zacieśniającej się przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską. Wasze występy przyczynią się również do dalszego pogłębiania stale rosnącej przyjaźni między obu naszymi narodami. Niech żyje wieczna przyjaźń polsko - radziecka!"

Okrzyk podchwycili gorąco wszyscy zebrani, po czym w imieniu zespołu kierownik artystyczny i reżyser **Ruben Simonow** powiedział:

„Jesteśmy głęboko wzruszeni serdecznością i gościnnością z jaką spotykamy się podczas całego pobytu w waszym kraju. Pobyt nasz w Polsce niewątpliwie zbliży jeszcze bardziej pracowników kultury i sztuki obu zaprzyjaźnionych krajów i przyczyni się do dalszego pogłębiania więzów przyjaźni między Polską i ZSRR. Niech żyje nierozerwalna przyjaźń polsko - radziecka!"

— Niech żyje! — odbiły się echem okrzyki zebranych, po czym delegaci świata kulturalnego Wybrzeża dyrektor **Wiłkomirski,** ob. **Lidia Zamkow,** ob. **Jarzynówna** i ob. **Trzywdar - Rakowski** wręczyli miłym gościom wiązanki kwiecia. Artyści radzieccy udali się następnie do Grand Hotelu, po czym autokarami pojechali zwiedzać Gdańsk.

W dniu dzisiejszym zespół artystyczny im. Wachtangowa odegra w teatrze Wybrzeża w Gdańsku sztukę Mdivaniego „Nowe Czasy". W dniu 15 bm. artyści wystąpią również w teatrze Wybrzeże w Gdańsku, gdzie odegrają sztukę postępowych autorów amerykańskich D. Gowa i A. d'Usseau „Głęboko sięgają korzenie".

Należy podkreślić, że artyści teatru im. Wachtangowa w czasie swego krótkiego pobytu na Wybrzeżu dadzą ponadto kilka spektakli, na które złożą się fragmenty wystawianych przez ten teatr sztuk. Takie widowisko odbyło się w Stoczni Gdańskiej a odbędą się jeszcze, w Elblągu, w Nowym Dworze i w Gdyni.

Nie trzeba dodawać jaką ucztą artystyczną będą te przedstawienia dla widzów, oraz jaką szkołą gry aktorskiej będą sztuki wystawiane przez teatr im. Wachtangowa dla naszych aktorów, oglądających czołowych przedstawicieli radzieckiego teatru, wśród których znajdują się laureaci nagród stalinowskich.

(jota)

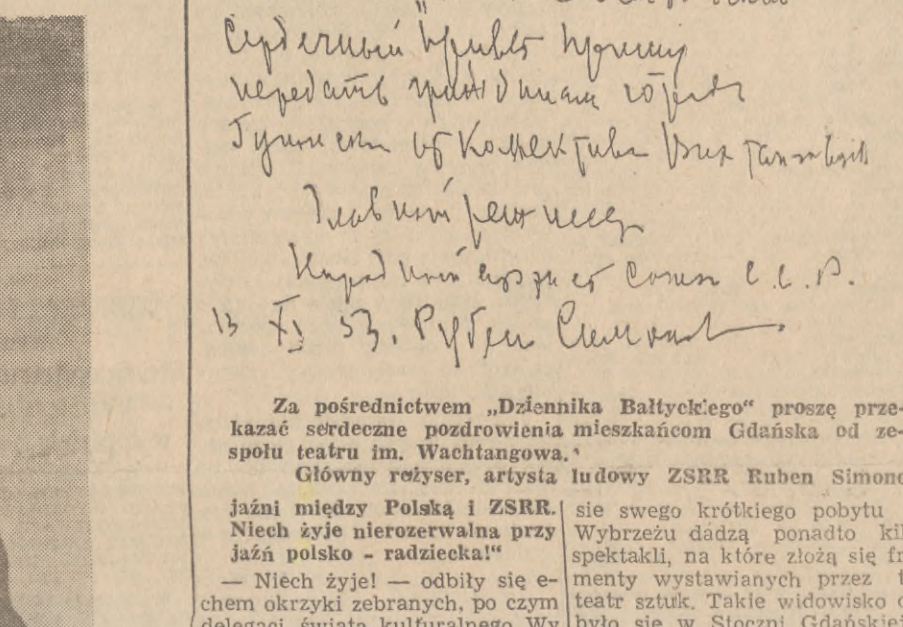

Za pośrednictwem „Dziennika Bałtyckiego" proszę przekazać serdeczne pozdrowienia mieszkańcom Gdańska od zespołu teatru im. Wachtangowa.
Główny reżyser, artysta ludowy ZSRR Ruben Simonow

Najlepsze gazetki ścienne

W środę komisja konkursowa dokonała przeglądu gazetek ściennych, znajdujących się na wystawie zorganizowanej przez ORZZ z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w kinie „Warszawa" w Gdyni i ZMP-owiec we Wrzeszczu.

Najlepszymi okazały się gazetki ścienne: Bazy Zdawania Statków Stoczni Gdańskiej, Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Gdańsku oraz Elbląskich Zakładów Naprawy Samochodów.

Gazetki te poświęcone Miesiącowi Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej były najstaranniej opracowane, zarówno pod względem graficznym, jak i tematycznym.

Wyróżniono też gazetkę załogi **Fabryki Maszyn Odlewni w Gnie wie** oraz gazetkę opracowaną prze **Zespół PGR w Kwidzynie.**

Zakładom pracy, które zwyciężyły w konkursie gazetek ściennych, ORZZ przyznała nagrody w postaci bonów książkowych.

Egzaminy na techników aptecznych

Wydział Zdrowia przy Prez. Woj. RN zawiadamia, że od 4 do 16 grudnia br. odbędą się egzaminy dla kandydatów na techników aptecznych.

W związku z tym osoby, które były zatrudnione przez dwa lata w aptekach otwartych na stanowiskach laborantów aptecznych, mogą złożyć podanie do Wydz. Zdrowia przy Prez. Woj. RN w terminie do 30 bm., składając następujące dokumenty: 1) podanie, 2) życiorys, 3) zaświadczenie z odbytej praktyki, 4) metrykę urodzenia, 5) świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły podstawowej.

ARKADY FIEDLER

21

GORĄCA WIEŚ
AMBINANITELO

Pod wieczór, weszło to w życie, odwiedza mnie na herbatę i suchary kilku sąsiadów Malgaszów. I oni wnoszą ze sobą puszczę, lecz jakże odmienną od kniei Kreczmera. Puszcza w ich opowieściach jest ponura, zła, zdradliwa, ziejąca mściwymi duchami. Tak o lesie prawią ludzie, którzy żywot swój powierzyli ryżowiskom, ludzie pola i, być może, ludzie niechętni obcym przybyszom. Może chcą nas zastraszyć?

Czy zastraszą? Sięgam do mych dawnych książek o lesie i uzbrajam się. Walka ze wsią jest bezsensowna i nużąca, lecz widok puszczy amazońskiej wlewa krzepiącą otuchę. Stary Dżinarivelo ma słuszność: z roślinami można zawierać sojusze.

Pewnego dnia ówże Dżinarivelo przychodzi do mnie, tak sobie, na papierosa i na milkliwą gawędę. Przypadkiem rzuca spojrzenie na ilustrację mej ukajalskiej książki, przedstawiającą zbieracza kauczuku przy naciętym drzewie, i naraz starzec się ożywia. Pyta, co to znaczy. Opowiadam mu tragiczne dzieje brazylijskich kauczerów, którzy z nędzarzy stawali się miljonerami i potem znów nędzarzami. Na to nie poznaję Dżinarivela; rozpromienia go radosne uniesienie. Tłumaczy, dlaczego: jego ojciec był również poszukiwaczem kauczuku i on, Dżinarivelo, jako chłopiec często towarzyszył ojcu w las. Były to dobre czasy i bardzo lubił chodzić do lasu...

— A duchy leśne nie łapały ciebie? — pytam zdziwiony.
— Duchy leśne były mi zawsze przychylne — odpowiada.
— Toś dziwny Betsimisaraka! — stwierdzam z uznaniem.
— Dlaczego dziwny?
— Bo nie boisz się lasu...

Nie, nie boi się lasu. Przeciwnie, ach! wzdycha i zaraz ogromnie się wstydzi, że przy mnie wzdychał. Porywa słomiany swój kapelusz i zmieszany wychodzi.

Lecz po godzinie wraca. Spokojniejszy. Musi dowiedzieć się, co ja sądzę o puszczy. Nie odpowiadam słowami, lecz każę mu oglądać reprodukcje fotografii w mych książkach. Puszcza tropikalna nad Ukajali wywołuje jego żywy zachwyt, lecz na widok krajobrazu w mej książce „Kanada pachnąca żywicą" Dżinarivelo wpada w prawdziwe olśnienie. W nabożnym milczeniu wchłania grupę kanadyjskich świerków, w jego mniemaniu zapewne szczyt leśnego piękna. Złapało go mocno: po raz pierwszy mieszkaniec Ambinanitela słucha moich słów życzliwie, przyjmuje moje myśli bez zastrzeżeń i bez podejrzeń.

— Czy byłeś tam długo? — Dżinarivelo zwraca się do mnie wskazując na krajobraz kanadyjski.

— Byłem tam wiele miesięcy, ażeby poznać kraj, ludzi i zwierzęta.

— Czy ludzie lubili ciebie?

Pokazuję mu w książce ilustrację, przedstawiającą mnie w gronie uśmiechniętych Indian.

— Uczciwi ludzie — tłumaczę — na całym świecie są zawsze przychylni, jeśli ktoś przychodzi do nich ze szczerym sercem i dobrą wolą.

— I nie bali się ciebie?

— Dlaczego mieli się bać? Przeciwnie, przyjaźń nasza dodawała im siły i otuchy.

Stary Dżinarivelo rozumie przymówkę. Przerzuca strony książki i wraca do krajobrazu ze świerkami. Nie może napatrzyć się na nie do syta.

— Macie tu na Madagaskarze drzewo — powiadam — które jest chyba piękniejsze niż świerki, a na pewno osobliwsze.

— Jakie to drzewo? — starzec podnosi głowę powątpiewająco.

— Palma ravenal.

— To prawda — przyznaje z uśmiechem. — Palma ravenal jest osobliwa i niezwykła, ale czy piękniejsza?

— Szkoda, że nie ma jej wcale w waszej dolinie.

— Jest, nawet tu w pobliżu. Mogę ciebie zaprowadzić, jeśli masz ochotę.

— Zaprowadź.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŚMIAŁO i szczerze

Czy dobrze zgadłem?

W maju br. wybuchł pożar w lasach Leśnictwa Wdecki Młyn. W czasie gaszenia ognia zniszczył sobie spodnie (prywatne) ob. Czubek, strażak z Lubichowa. Zgodnie z dotychczasową praktyką ob. Czubek zwrócił się za pośrednictwem Nadleśnictwa w Lubichowie do Rejonu Lasów Państwowych z prośbą o wypłacenie mu zł 180 tytułem odszkodowania.

Pomimo kilkakrotnych monitów ob. Czubek nie otrzymał dotąd ekwiwalentu za spalone spodnie.

Czy Rejon Lasów Państwowych uważa, że ob. Czubek czeka zbyt krótko?

E. W. — Lubichowo

Trzeba być życzliwym dla ludzi

W dniu 4 bm. o godz. 12 czekałam z 3-letnią córeczką na przystanku przy Prezydium MRN w Gdyni na trolleybus w kierunku Chylonii. Po 10 minutach czekania nadjechał wóz z przyczepką Nr 204. Ponieważ przy wsiadaniu był duży tłok, a ja byłam z małym dzieckiem i poza tym jestem w 8 miesiącu ciąży, stanęłam przy przednim pomoście, ażeby łatwiej dostać się do wnętrza wozu.

Gdy już byłam na stopniu, motorniczy dosłownie przed nosem zamknął drzwi i uniemożliwił mi wejście do wewnątrz. Trolleybus zaraz ruszył, a ja musiałam wraz z dzieckiem czekać kilkanaście minut na następny wóz. Obecni na przystanku pasażerowie głośno wyrażali swoje oburzenie na brutalny postępek motorniczego, a jedna z pań, która wysiadła z trolleybusu i widziała całą scenę, podała mi swe nazwisko i adres, które przedstawię na życzenie. Zaznaczam, że na przodzie wozu było jeszcze dosyć miejsca i tylko złośliwość motorniczego uniemożliwiła mi jazdę.

Ponieważ nie był to wypadek odosobniony i ja sama doświadczyłam już kilkakrotnie takiego niewłaściwego stosunku obsługi wozów do pasażerów, proszę dyrekcję WPK GG o wyciągnięcie konsekwencji służbowych w stosunku do motorniczego wozu Nr 204.

Z. K. — Orłowo

Co na to rodzice?

Sprawa, poruszona przez dział „Śmiało i szczerze" w liście pt. „Co sądzą o tym dorośli", jest prawdopodobnie aktualna dla wszystkich dzielnic trójmiasta.

Dom, w którym mieszkam na parterze przy ul. Obrońców Westerplatte 17 w Sopocie, był ogrodzony od ulicy żelaznym ogrodzeniem. Kilkunastu chłopców, zamieszkałych w pobliskich domach naszej nieprzelotowej ulicy, spędza czas na „zabawie" właśnie przy moim domu. W wyniku tej „zabawy" krzewy i drzewa po obu stronach ulicy są wyniszczone, a ogrodzenie przy domu zwalone. Napomnienia nie pomagają, dzieci nie reagują w ogóle na żadne uwagi. Można się więc spodziewać, że i ogródki przed domem w krótkim czasie również zostanie zniszczony.

Jak temu zaradzić nie wiem, gdyż rodzice tych dzieci są zupełnie obojętnie ustosunkowani do niewłaściwego zachowania swoich latorośli. Może zaradzi złemu dyskusja na łamach „Dziennika Bałtyckiego".

W. W.
Sopot

Nie pomoże zwracanie dzieciom uwagi przez obcych, jeżeli sami rodzice nie wykazują zainteresowania dla rodzaju ich „zabaw". Słyszeliśmy już głosy poszkodowanych przez te zabawy. Może obecnie usłyszymy i głosy rodziców? Red.

W innych LISTACH

PRZEGRANY ZAKŁAD

Codziennie rano pasażerowie, idący po wyjściu z pociągu na przystanku kol. Biskupia Górka po schodach na górę, narażeni są na niemiłą woń, wydobywającą się ze stale otwartej na oścież ubikacji męskiej. „Marzyciel", który nam o tym donosi, stale zakłada się z kolegą, że tym razem drzwi już na pewno będą zamknięte — i stale przegrywa zakład. Może więc władze kolejowe dopomogą „Marzycielowi" w wygraniu zakładu przez zastosowanie jakiejś automatycznej sprężyny czy ciężarku, który spowoduje zamykanie drzwi.

TERAZ BĘDZIE ESTETYCZNIEJ

Po ukazaniu się naszej notatki pt. „Czas usunąć te nieporządki" PSS w Gdyni pouczyła sprzedawców stoisk i straganów ulicznych o konieczności utrzymania estetycznego wyglądu wokół tych stoisk. Ponieważ jak dotąd mamy raczej smutne doświadczenie w tej dziedzinie, wyrażamy nadzieję, że sprzedawcy zastosują się do pouczenia i że z ulic naszych znikną stosy skrzyń, skrzynek i pudełek.

ZMIENNA KANAPKA

Wyjeżdżając z Gdańska do Tczewa, „Podróżny" kupił w dniu 6 bm. na dworcu gdańskim na peronie A kanapkę, za którą zapłacił zł 2. Po przybyciu do Tczewa stwierdził ze zdziwieniem, że taka sama kanapka z taką samą wędliną kosztuje w Tczewie tylko zł 1,35. „Podróżny" pyta więc: czy KZG uważają, że w trójmieście obowiązują wyższe ceny, niż w innych miastach naszego województwa?

Odpowiedzi REDAKCJI

Paweł Lica, Malbork. — Z tego rodzaju sprawą należy zwrócić się do Waszej rady zakładowej, gdyż my nie znamy miejscowych stosunków.

Klara Okrój, N. Port. — MZBM Nr 1 zbada jeszcze raz Wasze warunki mieszkaniowe i — jeśli okaże się, że dom może być wyremontowany z funduszów 1953 r. — przeprowadzi remont jeszcze w grudniu rb.

Wł. Walichnowski, Krakowiec. — Najpóźniej w ciągu 2 tygodni gospodarstwo da Wam mieszkanie.

St. Rybka, Gdynia. — Dostajecie kawalerski przydział węgla, gdyż żona Wasza pracuje. Ilość węgla, pobieranego przez Was, jest zgodna z normami WPK GG.

W. Kukiełczyński, Lębork. — W domach, będących własnością prywatną, władze kwaterunkowe dają przydziały jedynie na powierzchnię mieszkalną, za którą lokator płaci czynsz znormalizowany. Ogródki i takie urządzenia jak chlewiki pozostają w użytkowaniu właściciela i lokatorzy mogą z nich korzystać jedynie na mocy umowy z właścicielem. Jeśli Wy sami wybudowaliście chlewik, gdy nieruchomość nie była jeszcze własnością obecnej właścicielki, to możecie żądać od niej zwrotu kosztów budowy chlewika lub jego obecnej wartości, względnie możecie doprowadzić obiekt do stanu pierwotnego (art. 73 par. 1 prawa rzeczowego Dz. U. Nr 57/1946, poz. 319).

Rad słowa tło

Zdziwienie

Ktoś wszedł do przedziału
ze słowem „dzień dobry" —
zdziwienie...

Ktoś nie klął jak wściekły,
choć przegrał trzy robry —
zdziwienie...

Ktoś miejsca ustąpił
niewieście w tramwaju —
zdziwienie...

Ktoś z tegoż nie tyłem
zszedł wedle zwyczaju —
zdziwienie...

Ktoś wpadłszy na kogoś
„przepraszam" powiedział —
zdziwienie...

Ktoś fajki nie zaćmił,
gdy z dziećmi był przedział —
zdziwienie...

Ktoś książkę pożyczył,
przeczytał i oddał —
zdziwienie...

Ktoś oddał ją całą,
w terminie co do dnia —
zdziwienie...

Ktoś wskazał ulicę,
gdy go zapytano —
zdziwienie...

Ktoś grzecznie ją wskazał,
z uśmiechem przystanął —
zdziwienie...

Ktoś nie sklął kelnera,
gdy kelner się spóźnił —
zdziwienie...

Ktoś oddał pieniądze,
jeżeli był dłużny —
zdziwienie...

Ktoś w chwili skupienia
zachował milczenie —
zdziwienie...

Ktoś w słowach rzeczowych
zamknął przemówienie —
zdziwienie...

Ktoś odniósł zgubione
pieniądze, papiery —
zdziwienie...

Ktoś gdy się pośliznął,
nie klął „do cholery" —
zdziwienie...

Ktoś nie pił, gdy wiedział,
że będzie chorował —
zdziwienie...

Ktoś wiersz ten przeczytał,
i rzekł: „Słuszne słowa!" —
zdziwienie...

WITOLD ZECHENTER

Jutro w radio

DNIA 15 LISTOPADA 1953 R.

NIEDZIELA

5.55 — Początek aud. 5.58 — Sygnał czasu. 6.00 — Wiadomości. 6.05 — „Na dzień dobry". 6.55 — Program. 7.00 — Wiad. 7.05 — Kalendarz. 7.10 — „Od melodii do melodii". 7.25 — Muzyka. 7.55 — Program lok. 8.00 — DZIENNIK. 8.15 — Muzyka. 8.20 — Muzyka rozr. 8.55 — „Nowe nagrania". 9.25 — „Wieś tańczy i śpiewa" 9.40 — Aud. dla dzieci. 9.55 — Skrzynka ogólna. 10.10 — Poezja i muzyka. 10.40 — Karol Bogdanowicz z cyklu: „Sylwetki uczonych". 10.50 — Robotnicze zespoły świetl. przed mikrofonem. 11.10 — „5:0 dla młodości". 11.40 — Skrzynka W. R. 11.52 — Muzyka. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — PRZEGLĄD CZASOPISM. 12.15 — Poranek symf. 13.15 — Aud. dla młodzieży. 13.30 — Koncert 14.10 — Kom. PIHM. 14.11 — Koncert dla wsi. 15.05 — Aud. dla wsi — „Gawęda". 15.15 — Słuch. dla dzieci. 16.00 — Co przynoszą nowe „Problemy". 16.15 — „Radiowa Stocznia Remontowa" aud. satyr. 16.30 — „Przodownicy gdańskiej wsi". 16.35 — „Ulubione melodie naszych słuchaczy". 17.00 — Wiad. 17.15 — „Z życia ZSRR". 17.45 — Chwila poezji. 17.50 — Koncert. 18.30 — „Na fali humoru i satyry". 19.00 — Koncert chopinowski. 19.30 — „Karoca" komedia Prospera Merimes. 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK 21.15 — Felieton. 21.25 — Muzyka. 21.30 — Melodie tan. 21.35 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.30 — Wiad. sportowe z całej Polski. 22.30 — Wiad. sportowe lok. 22.40 — Wieczorna serenada. 23.10 — Koncert. 23.50 — OST. WIAD.

Każdy aktywista społeczny, racjonalizator i przodownik pracy — czytelnikiem prasy radzieckiej

• SPORT • SPORT • SPORT •

2 dni emocji pięściarskich na ringach Wybrzeża

CHOCIAŻ SEZON PIĘŚCIARSKI ROZPOCZĄŁ SIĘ W CAŁYM KRAJU OD PARU TYGODNI, TO JEDNAK WOBEC BRAKU HAL SPORTOWYCH NA WYBRZEŻU, NIE MIELIŚMY MOŻNOŚCI OGLĄDANIA ATRAKCYJNYCH ZAWODÓW. PO DŁUŻSZYM CZASIE HALA PRZY UL. SŁOWACKIEGO WE WRZESZCZU ZNÓW ZOSTAŁA UDOSTĘPNIONA NA ORGANIZACJĘ IMPREZ I NAJBLIŻSZEJ NIEDZIELI O GODZ. 11 OGLĄDAĆ TAM BĘDZIEMY DRUŻYNY GWARDII Z GDAŃSKA I SŁUPSKA WALCZĄCE O MISTRZOSTWO I LIGI.

Gospodarze wystąpią w swym najsilniejszym składzie z Antkiewiczem, Stefaniukiem, Krawczykiem, Węgrzyniakiem i Justką na czele. W zespole gości zobaczymy mistrza Polski Konarzewskiego, Rozpierskiego, Ponantę, Szulca, Łysiaka i Albrechta. W ramach spotkania spodziewać się należy wielu emocjonujących pojedynków, w których walczyć będą Stefaniuk — Rozpierski, Antkiewicz — Konarzewski, Pek — Ponanta, Krawczyk — Szulc, Michalak — Łysiak i Węgrzyniak — Albrecht.

Drugi nasz reprezentant w I Lidze — GDAŃSKI KOLEJARZ wystąpi w niedzielę w Warszawie przeciwko drużynie mistrza Polski CWKS. Istnieje prawdopodobieństwo, że w Kolejarzu walczyć będzie po powrocie z wojska, reprezentant Polski Soczewiński.

* * *

Również w niedzielę o godz. 18, w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Gdyni odbędzie się dalszy ligowy mecz bokserski. O mistrzostwo II ligi zmierzą się ze sobą drużyny Kolejarza PLO i Unii (Piotrków). U gospodarzy silnymi punktami są — Ptak, Lebiedziński, Boetcher, Szymański, u gości Łasek, Brzóska, Adamczyk i Stec. Z zainteresowaniem oczekiwać będziemy pojedynku w wadze ciężkiej, w której pogromca Jaskóły Szymański zmierzy się ze Stecem.

* * *

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo klasy A okręgu gdańskiego w boksie rozegrane zostaną 3 spotkania. W sobotę 14 bm. o godz. 17 w Ośrodku Sportowym Stoczni Gdańskiej przy ul. Jana z Kolna, drużyna Stali (Gdańsk) zmierzy się z Unią (Weiherowo). W niedzielę 15 bm. w sali Prezydium MRN przy ul. Bema w Gdyni Śródmieściu (Gdynia) walczyć będzie o godzinie 12 z Gwardią I B (Gdańsk), a tegoż dnia o godz. 17 w Elblągu miejscowa Stal zmierzy się z Kolejarzem IB (Gdańsk).

* * *

W Kwidzynie rozpoczną się dziś o godz. 18 w sali Teatru okręgowe mistrzostwa bokserskie zrzeszenia Start, które potrwają dwa dni.

Oczekujemy z zainteresowaniem wyniku Budowlani (Gdańsk) — Włókniarz (Łódź) w niedzielę o Puchar Polski

PIŁKARZE LIGOWEJ DRUŻYNY BUDOWLANYCH, KTÓRZY BARDZO SŁABO WYPADLI W TEGOROCZNYCH MISTRZOSTWACH I LIGI I OPUSZCZAJĄ SZEREGI EKSTRA KLASY PIŁKARSKIEJ, MAJĄ OBECNIE OKAZJĘ DO PEŁNEJ REHABILITACJI.

W niedzielę 15 bm. rozpoczynają się na szczeblu centralnym rozgrywki o Puchar Polski. Już w pierwszym meczu BUDOWLANI spotkają się z nie byle jakim przeciwnikiem. Będzie nim drużyna ŁÓDZKIEGO WŁÓKNIARZA, która w ostatnich ośmiu meczach w II lidze odniosła same zwycięstwa i dzięki temu awansowała do I ligi.

Tak więc miłośnicy piłkarstwa na Wybrzeżu będą mogli w niedzielę o godz. 11 na stadionie przy ul. Traugutta we Wrzeszczu porównać poziom drużyny, która opuszcza I ligę z zespołem, który do niej awansuje.

Gdańszczanie bardzo starannie przygotowują się do tego spotkania, pragnąc zakwalifikować się do następnych rund rozgrywek, w których toczyć się będzie walka o najwyższe trofeum, jakim jest tytuł mistrza Polski.

Z honorem wypełnili zobowiązania

Sportowcy Spójni na Wybrzeżu pierwsi w Polsce wykonali roczny plan klasyfikacji

Sportowcy Spójni na Wybrzeżu, którzy pierwsi w naszym okręgu wykonali plan zdobycia odznak SPO w 1953 r., poszczycić się mogą nowym sukcesem. Tym razem sportowcy Spójni jako pierwsi w Polsce zameldowali o wykonaniu do 7 listopada br. rocznego planu klasyfikacji sportowej.

Dzięki swemu osiągnięciu **zrealizowali oni zobowiązania podjęte dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.**

Na 357 zaplanowanych klas, uzyskano 374, wykonując plan w 104,8 proc. Uzyskano 1 klasę mistrzowską (Sidło), 10 — I klas, 51 — II kl., 250 — III kl. i 62 — klas młodzieżowych.

Do przedterminowej realizacji rocznego planu klasyfikacji szczególnie przyczynili się zawodnicy kół sportowych — PZGS (Kościerzyna), PSS (Starogard), PSS (Tczew) i TKS (Gdańsk).

Sukces sportowców Spójni winien **być poważnym bodźcem dla innych zrzeszeń Wybrzeża** w realizacji tak ważnego odcinka zadań planowych w naszej kulturze fizycznej, **jakim jest klasyfikacja.**

FACHOWCY POSZUKIWANI

2 st. konstruktorów, 2 kreślarzy, kopistę, st. technologa, st. kalkulatora, technika normalizacji, technika - mechanika na gospodarkę narzędziową, głównego mechanika zatrudnią natychmiast Elbląskie Zakłady Naprawy Samochodów w Elblągu, ul. Dojazdowa 14. 2084-K

Energicznego, samodzielnego **kierownika produkcji** (technik), obznajmionego z produkcją **mebli lakierowanych** oraz tartacznictwem zaangażujemy natychmiast. — Po okresie próbnym trzyizbowe mieszkanie służbowe zapewnione. Pisemne zgłoszenia wraz z wyczerpującym życiorysem oraz referencjami kierować: Pasłęckie Zakłady Drzewne, Pasłęk, ul. Dworcowa 16 (województwo olsztyńskie). 2096-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC budowlany 1860 m kw przyległy do morza w Pierwoszynie - Brzeg, pow. Wejherowo sprzedam natychmiast. Zgłoszenie do Biura Ogłoszeń Stalinogród, Mickiewicza 9 pod Nr „474". 2088-K

SPRZEDAM gospodarstwo rolne (5 ha) z zabudowaniem wieś Kościelna, w okolicy Gniewu. Równocześnie poszukuję kupna domu z działką przyzagrodową w okolicy Gdyni. Oferty pod „7637" Biuro Ogłoszeń Prasa" Gdańsk. 7637-G

DOM 7-izbowy — 50 km od Gdańska, przy szosie głównej: Gdańsk — Warszawa (40.000) sprzeda właściciel. Piła, tel. 256 (dzwonić wieczorem). 3251-P

WILLA (1936 r. bud.) w Gdyni oraz plac budowlany razem 1.500 m kw sprzedam. Zgłoszenie do Biura Ogłoszeń Stalinogród, Mickiewicza 9 pod Nr „493". 2037-K

KUPNO

PIŁY łańcuchowe elektryczne oraz części kupi Piepióra, Prabuty, Parkowa 24 3288-P

KUPIĘ termosy do lodów. Gdańsk, Elbląska 81. 7635-G

KUPIĘ „Jawę" 250 albo 350 nieużywaną, Sopot, ul. Stalina 306 (warsztat), Morenz 7612-G

KUPIĘ: kredens stołowy (nowoczesny), biblioteczkę, szafę 3-drzwiową, dywan (4x6 m). Zgłaszać: tel. 415-46, godz. 9—10. 3271-P

SPRZEDAŻ

KANARKI harcerskie (najlepszego śpiewu) sprzedam. Przeperski Sopot, Bieruta 35 3282-P

ROWER męski, kanarki, papużki sprzedam. Sopot, Książąt Pomorskich 1. 7337-G

SPRZEDAM akordeon 120-basowy (5-rejestrowy w dobrym stanie, Gdynia - Obłuże, Tokarska 90, Hoffman. 3301-P

SPRZEDAM wóz wyjazdowy, młóckarkę i dużą siecz karkę, Kramse, Śmiechowo-(Wejherowo). 3302-P

SPRZEDAM motocykl NSU 125 w dobrym stanie, Nowy Port, Zamknięta 4/4. 7662-G

SPRZEDAM radio „Telefunken" 7-lamp. Wiadomość od 17—19, Gdynia, ul. Wojciecha 7/1. 3320-P

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na dwa pokoje kuchnię. Sopot, 3-go Maja 13-12. 3325-P

Książeczka PKO przyjacielem człowieka pracy

ZAMIENIĘ 4-pokojowe mieszkanie, wygody — centrum Elbląga na mniejsze w trójmieście. Sopot, Podjazd 2-1 Siemiątkowska. 7610-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią we Wrzeszczu na większe we Wrzeszczu. Warunki do omówienia. Pilne. Zgłoszenia: Wrzeszcz, ul. Konrada Wallenroda 13 m. 12. 7589-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnie w Elblągu na 2 lub 3 pokoje z kuchnią — Gdynia. Wiadomość: tel. 10-93, godz. 8—10. 3285-P

ZAMIENIĘ kawalerkę — centrum Gdyni, na pokój, kuchnię, Gdynia, poste-restante, Bultrowicz. 3306-P

SAMOTNY, młody inżynier, adiunkt Politechniki Gdańskiej poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty pod „7632" Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk. 7632-G

LEKARKA samotna poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty pod „7639" Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk. 7639-G

ZAMIENIĘ 3½ pokoju z kuchnią, łazienką — centrum Bydgoszczy na podobne w trójmieście. Oferty pod „7646" Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk. 7646-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnię (samodzielne), ogródek — Gdańsk - Trojan na 1 pokój, kuchnię (samodzielne) w trójmieście. Zgłoszenia: Gdańsk - Orunia, ul. II Sandomierska 11/12, Iwanowski Czesław. 7661-G

STUDENT poszukuje pokoju. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Lipowa 17 a, Wagner. 7659-G

KAWALERKĘ wygody, centrum Łodzi zamienie na pokój (kuchnia) trójmiasto. Oferty poste-restante Sopot, Rozwadowska. 3323-P

MARYNARZ pływający poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Wiadomość Gdynia 1, skrytka pocztowa 207. 3317-P

PRACA

PRZYJMUJĘ maszynopisanie dokumentacji technicznej. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Zbyszka z Bogdańca 44. 7660-G

STARSZA gosposia potrzebna. Gdańsk - Siedlce, Lignicka 42/1. 7657-G

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłaszać się: Sopot, Abrahama 40, Wieczorek. 7643-G

ZGUBY

ZGUBIONO portfel z kartą meldunkową, przepustką na teren Stoczni Północnej na nazwisko Gacoń Janusz — Gdynia - Chylonia, Helska 10 - 2. 3322-P

ZAGUBIONO kartę meldunkową oraz pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty na nazwisko Pietrzyk Eugeniusz, Gdynia, ul. Śląska 35/37 - 5. 3319-P

KUŚ Leon, Bilsewo, pow. Kartuzy zgubił bilet WPK GG. 7645-G

ZGUBIONO legitymację służbową seria B nr 017227 na nazwisko Jurczyński Józef, Gdynia - Oksywie, Bosmańska 32 - 5. 3313-P

ZGUBIONO kartę meldunkową i legitymację Stoczniową na nazwisko Witkowski Tadeusz, Gdynia, Sambora 1. 3284-P

SZYNKIEWICZ Ludomir — Gdańsk - Wrzeszcz, Konrada Wallenroda 11/3 zgubił zezwolenie na pobyt w strefie nadgranicznej. 7631-G

ZGUBIONO legitymację krwiodawcy Nr 724 na nazwisko Godlewska Zofia — Wrzeszcz, Słowackiego 26/2. 7633-G

GAGOŁA Marian, Wrzeszcz, Kościuszki 63/5 zgubił bon kontrolny Nr 7110 do przepustki stałej na teren portu i statki. 7634-G

W DNIU 10. 11. 53 r. zaginęła teczka skórzana z papierami (r-ki Nr 359/360/3/4). Uczciwego znalazcę prosze o zwrot za wynagrodzeniem. Zakrzewski, Gdańsk-Siedlce, Zakopiańska 57/1. 7638-G

STENCEL Gerard, Bilsewo, pow. Kartuzy zgubił bilet WPKGG. 7644-G

ZGUBIONO przepustkę tymczasową nr 3633 na nazwisko Rutkowski Józef, Kapino, pow. Wejherowo. 7642-G

ZGUBIŁEM prawo jazdy — kat. IIIa na nazwisko Zorn Brunon, Pogórze, ul. Pucka 65, p-ta Gdynia 6. 7651-G

ZGUBIŁEM przepustkę tymczasową Gdańskiej Stoczni Remontowej na nazwisko Głowacki Tadeusz, Oliwa, Drożyny 11. 7652-G

ŻÓŁTAŃSKI Stanisław, Sopot, Abrahama 3/4 zgubił dowód osobisty. 7654-G

ZGUBIONO karte meldunkowa na nazwisko Zwara Zygmunt, Gdańsk - Dolny, ul. Wygon 10/1. 7655-G

GAŁECKI Leszek, Sopot, Grunwaldzka zgubił legitymację szkolną nr 12289 wystawioną przez Politechnikę Gdańską. 3326-P

LEKARSKIE

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych dr Lipiński wznowił przyjęcia Sopot, Hanki Sawickiej 5, tel. 512-87. 3276-P

NAUKA

ANGIELSKIEGO, MASZYNOPISANIA wyuczam. Zgłoszenia: wtorki, piątki od 17-ej Wrzeszcz, Szymanowskiego 27. 7426-G

NAUKA MASZYNOPISANIA Wrzeszcz, Rutkowskiego 47a codziennie. 36-K

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. 1946-K

TAŃCZYĆ towarzysko naucz̨ę do Sylwestra, początek 16 listopada. Zapisy: — Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojście Hibnera (Morska). 7441-G

ANGIELSKIEGO, niemieckiego naucza szybko długoletni nauczyciel. Gdynia, Starowiejska 24a/4. 7650-G

RÓŻNE

PRZYBŁĄKAŁ się pies (seter) do odebrania w ciągu 3 dni, Gdynia, Kasprowicza 15 - 1. 3321-P

UWAGA! Dokonuje PRZEGLĄDU I REGULACJI centralnego ogrzewania. Zgłoszenia: tel. 416-31. 7633-G

P. Dr BINKOWI (Ubezp. Społ.) za wyleczenie z choroby włosów oraz za pocieszające słowa — serdecznie dziękuje wdzięczna pacjentka Kowalska. 3252-G

STRZYKAWKI — naprawa, sprzedaż, kupno potłuczonych. Prowincja za zaliczeniem. „Uran", Warszawa, Hoża 43. 2066-K

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie

† mgr inż. Adama Pietronika

a szczególnie współpracownikom „Miastoprojektu" w Gdańsku — wyrażamy tą drogą serdeczne podziękowanie. 7656-G

ŻONA, SYN I RODZINA

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk. Zam. 3541 — W-4-10120